

# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

Nr 295 – Listopad 2018



**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Redakcja i korekta**

Ks. kan. dr Piotr Skiba  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

### **Referent Duszpasterstwa Chorych**

Ks. Przemysław Pokorski

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Pantokrator

### **Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

# PAPIEŻ FRANCISZEK W UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH:

**„ŚWIĘTOŚĆ JEST CELEM ŻYCIA KAŻDEGO Z NAS”**

**1 listopada 2017 R.**

Drodzy bracia i siostry!

Uroczystość Wszystkich Świętych jest „naszym” świętem: nie dlatego, abyśmy byli tak wspaniali, ale dlatego, że świętość Boga dotknęła naszego życia. Święci nie są doskonałymi wzorami, ale osobami przenikniętymi Bogiem. Możemy je porównać do witraży w kościołach, które wpuszczają światło w różnych odcieniach barw. Święci są naszymi braćmi i siostrami, którzy przyjęli do swego serca światło Boga i przekazywali je światu, każdy zgodnie ze swoim „odcieniem”. Ale wszyscy byli przejrzysti, zmagali się, by usunąć plamy i ciemności grzechu, i przepuścić łagodne światło Boga. Taki jest także cel naszego życia, by przepuścić światło Boga.



W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi do swoich uczniów, do nas wszystkich, mówiąc nam: „Błogosławieni” (Mt 5,3). Jest to słowo, którym zaczyna się Jego przepowiadanie, czyli „ewangelia”, dobra nowina, ponieważ jest to droga szczęścia. Kto jest z Jezusem ten jest błogosławiony, szczęśliwy. Prawdziwe szczęście nie polega na tym, aby coś posiadać czy też kimś się stawać, przeciwnie prawdziwym szczęściem jest przebywanie z Panem i życie dla miłości.

Czy w to wierzycie? Zatem składniki życia szczęśliwego nazywane są błogosławieństwami: błogosławieni są ludzie prości, pokorni, czyniący miejsce dla Boga, którzy potrafią płakać z powodu grzechów innych osób i swoich własnych, ludzie którzy pozostają łagodnymi, walczący o sprawiedliwość, miłośnicy dla wszystkich, strzegący czystości serca, zawsze działający na rzecz pokoju i trwający w radości, nie żywiący nienawiści, i którzy nawet wtedy, gdy cierpią, na zło odpowiadają dobrem.

Oto błogosławieństwa. Nie potrzebują nadzwyczajnych gestów, nie są przeznaczone dla nadludzi, ale dla tych, którzy przeżywają codzienne doświadczenia i trudy, dla nas. Takimi ludźmi są święci: tak jak wszyscy oddychają zanieczyszczonym powietrzem zła istniejącego w świecie, ale w drodze nigdy nie tracą z oczu śladu Jezusa, wskazanego w błogosławieństwach, będących jakby mapą życia chrześcijańskiego.

Są to przede wszystkim – mówi pierwsze błogosławieństwo – „ubodzy w duchu” (Mt 5,3). Cóż to znaczy? Którzy nie żyją po to, by osiągnąć sukces, władzę i pieniądze. Wiedzą, że kto gromadzi skarby dla siebie, nie jest bogaty przed Bogiem (por. Łk 12,21). Wierzą natomiast, że Pan jest skarbem życia, a miłość bliźniego jedynym prawdziwym źródłem zysku. Czasami jesteśmy niezadowoleni z czegoś, czego nam brakuje lub martwi nas, jeśli nie jesteśmy tak uznawani, jak tego byśmy chcieli. Pamiętajmy, że nie na tym polega nasze szczęście, ale w Panu i w miłości: tylko z Nim, tylko kochając żyjemy szczęśliwie.

Na koniec chciałbym wspomnieć o innym błogosławieństwie, które nie znajduje się w Ewangelii, ale na końcu Biblii i opowiada o końcu życia: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają” (Ap 14,13). Jutro zostaniemy wezwani do towarzyszenia naszym zmarłym modlitwą, aby na zawsze mogli radować się z Panem. Pamiętajmy z wdzięcznością o naszych bliskich i módlmy się za nich.

Niech Matka Boża, Królowa Wszystkich Świętych i Brama Niebios, wstawia się za naszą drogę świętości i naszych bliskich, którzy odeszli przed nami i już wyruszyli do niebieskiej ojczyzny.

## **WSZYSCY ŚWIĘCI I ŚWIĘTE BOŻE MÓDLICIE SIĘ ZA NAMI!**

Pierwsze dni listopada są szczególną okazją do zatrzymania się nad treścią Uroczystości Wszystkich Świętych, o powołaniu do świętości. W radość uroczystości Wszystkich Świętych wplata się klimat zadumy, nostalgii i tęsknoty za tymi, którzy już odeszli. 2 listopada Kościół obchodzi Święto Zmarłych, za których się modlimy, by osiągnęli życie wieczne.

Listopad jest czasem pamięci i modlitwy za tych, którzy zginęli walcząc za naszą Ojczyznę. 11 listopada przypada 100-tna rocznica Odzyskania Niepodległości. W śpiewie patriotycznych piosenek nie może zabraknąć modlitw za nasz Naród. Dziękujemy Bogu za dar niepodległej Polski, prosząc Go o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny i Polaków na emigracji. W ostatnią niedzielę listopada będziemy obchodzić uroczystość ku czci Chrystusa Króla. Prośmy Jego o wierność nauce Kościoła, aby Jezus Chrystus – Król całego świata i Polski panował w naszych sercach, rodzinach, parafiach i Ojczyźnie.

*Elżbieta*

## **AKT MIŁOSIERDZIA ZA DUSZE W CZYŚĆCU CIERPIĄCE**

O Niepokalana Maryjo, Matko Miłosierdzia, która widziałaś święte Ciało ukochanego Syna Twojego wzniesione na krzyżu, patrzyłaś na ziemię przesiąkniętą Jego Krwią i byłaś obecna przy okrutnej Jego śmierci. Polecamy Ci, Matko Najświętsza, dusze cierpiące w czyśćcu i błagamy, racz wejrzeć na nie okiem miłosierdzia Twojego i uprosz im wybawienie z mąk. Dla uproszenia Twej łaski, o Matko Niepokalana, przebaczamy szczerze i serdecznie tym wszystkim, którzy nas obrazili i przez Twoje wstawiennictwo prosimy Jezusa o udzielenie

im wszelkiego dobra – łaski i błogosławieństwa w zamian za zło, które nam wyrządzili lub którego nam życzyli. Przez Twoje ręce, o Panno święta, ofiarujemy Bogu ten akt miłości dla uproszenia miłości dla dusz, które poddane są oczyszczeniu. Amen.

*Źródło: Ratujmy dusze w czyścicu cierpiące, Kraków 1995*

## KAŻDY CZŁOWIEK JEST POWOŁANY DO ŚWIĘTOŚCI

Listopad to szczególny miesiąc, w którym częściej rozmyślamy o sensie życia, śmierci i sprawach ostatecznych. Ma to związek z uroczystością Wszystkich Świętych oraz Dniem Zaduszny. Obydwa święta mobilizują do refleksji i przypominają, że każdy człowiek powołany jest do świętości. **Dlaczego warto dążyć do świętości?** Na kartach Pisma Świętego zarówno Starego jak i Nowego Testamentu mamy wiele pouczeń, jak dążyć do świętości, aby być zbawionym. W Księdze Królewskiej czytamy: „**Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty**” (Kpł 11,44). Jezus naucza: „**Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski**” (Mt 5,48).

Rozważając żywoty świętych warto zadać sobie pytanie: czy jest we mnie pragnienie bycia świętym i na ile realizuję to wezwanie „**świętymi bądźcie**” w swoim codziennym życiu? W niektórych środowiskach słyszy się powiedzenie: „nie bądź takim świętym, świętoszką” – czy to jest złe, jak swoje codzienne obowiązki wykonuję ze świadomością podążania do świętości? Bywa tak, że taką osobę co niektórzy wyśmiewają, kpią, uważają za „dziwaka”. W wielu kręgach nazwanie kogoś świętym z tym powiedzeniem „nie bądź takim świętym, świętą” jest obrażą i wówczas można popaść w kompleksy. Ale czy warto zwracać uwagę na taką reakcję ludzi? Kościół wylicza kilka tysięcy beatyfikowanych i kanonizowanych. Świętymi są

wszyscy, którzy wypełniają swoje zadania z wielkim sercem, pełnym oddaniem i zaufaniem Bogu. Środki prowadzące do świętości to: modlitwa, sakramenty święte, życie wspólnotowe, czytanie i życie Słowem Bożym, wypełnianie życiowej misji i powołania zgodnie z wolą Bożą, dzieła miłosierdzia oraz życie według przykazań Bożych. Zachowywanie przykazań prowadzi do pragnienia miłowania Boga: **„kochaj Boga z całego serca, ze wszystkich sił, z całej duszy a bliźniego swego jak siebie samego”**.

Kościół podaje nam wzory życia wielu świętych, którzy inspirować nas żarem miłości Boga i bliźnich. Droga do świętości to życie według słów Jezusa: **„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną”**.

*Elżbieta*

## **WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH**

2 listopada Kościół modli się za tych, którzy nas poprzedzili w drodze do domu Boga Ojca. Wiara przypomina nam, że życie nie kończy się tutaj na ziemi, zatem na swoje życie warto patrzeć w perspektywie wieczności, według nauki Jezusa: **„Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a ja daję im życie wieczne”** (J 10,27-28).

Stojąc nad mogiłą naszych zmarłych przychodzi wspomnienie, a także refleksja ukazująca nicość rzeczy materialnych i przemijających. Wyciągamy wnioski, że z naszego doczesnego życia na ziemi ze sobą nic nie zabierzemy. Najważniejsze jest z jakim naręczem dobrych uczynków stanę na sądzie, by zdać „egzamin” ze swego życia: „Wszyscy bowiem musimy sta-

nać przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane, złe lub dobre" (2 Kor 5,10).

## OFIARUJMY ODPUST ZA ZMARŁYCH

Modlitwa i ofiarowanie odpustu za zmarłych to największe bogactwo jakie można za nich ofiarować. Potwierdzeniem są słowa Pana Jezusa skierowane do Siostry Faustyny: „**Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścicowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego, niech strumienie Krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze Mnie umiłowane. Odpłacają się Mojej sprawiedliwości. W twojej mocy jest przynieść im ulgę. Bierz ze skarbcza mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj je za nie... O gdybyś знаła ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi Mojej sprawiedliwości**”.

Nawiedzając z modlitwą kościół lub kaplicę w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zaduszny, możemy pod zwykłymi warunkami uzyskać odpust zupełny, czyli całkowite darowanie kar dla dusz w czyścicu cierpiących. Ponadto wypełniając określone warunki, możemy uzyskać odpust zupełny od 1 do 8 listopada za pobożne (czyli modlitewne) nawiedzenie cmentarza. Odpust zupełny możemy uzyskać raz dziennie.

Warunki uzyskania odpustu zupełnego:

1. Wzbudzić intencję jego otrzymania.
2. Spowiedź sakramentalna lub bycie w stanie łaski uświęcającej.
3. Wyzbyć się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
4. Przyjąć w tym dniu Komunię Świętą.
5. Odnowić naszą jedność ze wspólnotą Kościoła poprzez odmówienie: „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” oraz modlitwy w intencjach bliskich Ojcu Świętemu.



## Jak pomóc zmarłym?

1. Ofiarowanie w ich intencji Mszy Świętej i Komunii św.
2. Przebaczenie zmarłemu wszystkiego, czym wobec nas zawinił.
3. Post, jałmużna, ofiarowane odpusty.
4. Modlitwa, w tym modlitwa „wypominkowa”.

Wszystko, co podejmujemy z myślą o zmarłych, powinniśmy zanurzać w odkupieńczej ofierze Chrystusa, bo tylko wtedy możemy ufać, że nasza modlitwa i ofiara będą dla nich pomocne. Ważne są kwiaty, znicze, troska o groby. One ocalają pamięć, przypominają o celu ludzkich dążeń, scalają rodzinę, przypominają wspólne dziedzictwo. To jednak nie wszystko. „Życie ludzkie zmienia się, ale się nie kończy” – słyszymy w prefacji podczas Mszy Świętej żałobnej. Wiara w „świętych obcowanie” zachęca nas, by pomóc naszym zmarłym w osiągnięciu pełni zbawienia. Najważniejsze są dary duchowe, które możemy im ofiarować, w tym także pokuta, dzięki której nie tylko zostanie skrócony czas cierpienia w czyśćcu, ale też dokona się nasze nawrócenie.

Zachęcamy również, aby w dniach **od 3 do 8 listopada** pomodlić się dodatkowo w kościele na Mszy Świętej lub w domu w następujących intencjach:

- 3 listopada – za zmarłe ofiary wypadków drogowych i katastrof,
- 4 listopada – za ofiary aborcji,
- 5 listopada – za zmarłe ofiary „In vitro”,
- 6 listopada – za zmarłych, którzy życie oddali w służbie naszej Ojczyzny, w tym: żołnierzy, polityków oraz twórców życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego,
- 7 listopada – za tych, którzy nie wrócili z morza,
- 8 listopada – za zmarłych nauczycieli, wychowawców i duchownych.

*Wieczny odpoczynek racz wszystkim zmarłym dać Panie,  
a światłość wiekuista niechaj im świeci.  
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*

## NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI UMIŁOWANIE OJCZYZNY

Przeżywając 100. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości wspomnę o Papieżu św. Janie Pawle II, który uczył, jak kochać tę piękną ziemię. Kiedy pielgrzymował do ojczystego kraju, to za każdym razem swoim pocałunkiem ziemi witał się z Ojczyzną, pozdrawiając wszystkich w imię Chrystusa. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. podkreślił, że **„stale tkwię głęboko wrosnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania”**. W kolejnej pielgrzymce w 1983 roku Papież swoim pocałunkiem ziemi, przywitaniem się z Ojczyzną zaakcentował: **„Pierwszym słowem, wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi: ojczystej ziemi. Czynię tak na początku każdej wizyty duszpasterskiej przez cześć dla samego Stwórcy oraz dla synów i córek ziemi, do której przybywam (...) Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki, albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską”**. W jego gestach i słowach wielokrotnie przewijał się wątek pewnej teologii patriotyzmu. W 1979 r. w swoim przemówieniu na Wałach Jasnogórskiego Sanktuarium Papież podkreślił: **„Trzeba przykładąć ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia”**.

Św. Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość” pokazuje, że Ojczyzna jest tym samym co ojcowizna, którą otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach: cały dobytek ziemi, terytorium, a także wartości duchowe z kulturą narodu. W czasie niewoli,

to dziedzictwo duchowe rozwijało się dynamicznie. Dany rozwój kultury duchowej w XIX wieku hartował Polaków do wielkiego wysiłku i przyniósł odzyskanie niepodległości.

Historia naszych dziejów uczy, że Polacy zawsze byli zdolni do wielkich ofiar na rzecz Ojczyzny. Świadczą o tym liczne żołnierskie mogiły pozostawione po całym świecie.

Św. Jan Paweł II przez całe życie był patriotą, kochał swoją ojczyznę, służył jej. Dawał temu świadectwo swoim życiem i zapraszał do poszanowania Państwa i umiłowania Narodu. Niech nauka św. Jana Pawła II uczy nas miłości do Ojczyzny i do siebie nawzajem – miłości braterskiej, miłości Rodaków-Polaków, do dziękczynienia Bogu za dar wolnej i niepodległej Ojczyzny, a także do modlitwy o dobrą przyszłość dla polskiego narodu.

Niech Jubileusz 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości uwrażliwia nas na sprawy społeczne i narodowe, ożywia pamięć, która ogarnia dzieje powstań, klęsk i zwycięstw wielu pokoleń Polaków, którym zależało na dobru Ojczyzny. Podejmijmy modlitwę za naszą Ojczyznę, by rządzący narodem sumiennie, rzetelnie i z wielką odpowiedzialnością podejmowali trud w trosce o teraźniejszość i przyszłość naszego kraju.

*Elżbieta*

## **MODLITWA ZA OJCZYZNĘ KS. PIOTRA SKARGI**

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli

służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## LECTIO DIVINA, CZYLI SPOTKANIE ZE SŁOWEM

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: **Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?** A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: **A wy za kogo Mnie uważacie?** Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. (Mt 16,13-19)



Jezus kieruje pytanie do swoich uczniów kim jest dla nich? Jezus pyta i oczekuje odpowiedzi za kogo Jego uważają. Piotr spełnia oczekiwania Jezusa – odpowiedź Piotra jest wyznaniem wiary. Bóg Piotrowi objawił prawdę, którą inni uczniowie nie rozpoznali. Wiara Piotra jest kluczem do bram Królestwa Bożego.

Wyobraź sobie, że Bóg kieruje pytanie również do mnie, do ciebie – „za kogo Mnie uważasz?“, jaka jest moja i twoja odpowiedź – może zaskoczenie i zamieszanie?

Czy Bóg, którego wyobrażam sobie jest miłosierny, łaskawy i sprawiedliwy? Czy odczuwam pragnienie spotykać się z miłosiernym Bogiem w sakramencie pojednania?

*Katarzyna*

## DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

### Szczęść Boże! Kochani Moi!

W minionym miesiącu (chodzi o październik) byłem z grupą młodzieży na stadionie narodowym w Warszawie (niesamowity obiekt!) na wydarzeniu określonym mianem Stadion Młodych. Było to jednodniowe spotkanie na cześć i chwałę Boga przepełnione konferencjami, świadectwami, koncertami i modlitwą. Ale jedna rzecz najbardziej utkwiła z tego wydarzenia w moim sercu. Otóż w korytarzu przejściowym między wejściem na trybuny stadionu, a wyjściem poza sam stadion, znajdowała się strefa spowiedzi św. i miejsce na adorację Najświętszego Sakramentu. Przez cały czas trwania spotkania młodych ludzi na stadionie narodowym, tłumy (!) młodych ludzi czekały w kolejkach do spowiedzi św. i adorowały Pana Jezusa. To było coś niesamowitego! Mogłem doświadczyć piękna Kościoła i tego, że on dalej pozostaje żywy (nie umarł i nie skostniał!). Dlaczego o tym piszę? Ponieważ wśród tych młodych ludzi czułem prawdziwy powiew Bożego Ducha! Tego Ducha, który umacnia miłość, który pozwala nam mówić, że **Panem jest Jezus** (por. 1 Kor 12,3), który jest w nas sprawcą i chcenia i działania (por. Flp 2,13).

Bez Ducha Świętego nie ma mowy o prawdziwej i dojrzałej wierze. Będziemy tylko tradycjonalistami, o ile w ogóle nie zarzucimy wiary. Dlatego też chcemy dalej rozważać to kim jest Duch Święty i jakie są jego owoce.

Kolejnym z nich według listu św. Pawła Apostoła do Rzymian jest dar cierpliwości (zob. Ga 5,22-23). Cierpliwość to jedna z cnót, która pozwala spokojnie (bez zbędnych emocji) podejść do różnych wydarzeń codzienności zwłaszcza niosących ze sobą jakąś przykrość, smutek czy złą informację. Tyle definicja encyklopedyczna. Natomiast pod kątem duchowym cierpliwość bardzo mocno wiąże się z postawą wierności, ła-  
godności i miłości.

W Piśmie świętym cierpliwość jest związana zwłaszcza z postawą Boga, który lituje się nad swoim ludem pomimo jego grzechu i częstego powrotu do niego. Wyraża Jego współczucie



wobec słabości człowieka, którego kolejnym etapem staje się przebaczenie. Nigdy jednak cierpliwość nie oznacza słabości Boga! Jest raczej swoistym wezwaniem do nawrócenia, oczekiwaniem Boga na zmianę ludzkiego postępowania. Najdoskonalszą postawę cierpliwości ukazał nam Jezus Chrystus szczególnie podczas przeżywania swojej męki gdy w obliczu ogromu bólu i cierpienia pozostawał wierny misji, którą otrzymał od Ojca. Zresztą Pan Jezus wielokrotnie mówił o postawie cierpliwości. Przypowieści o fidze nie rodzącej owoców (Łk 13,6-9), o synu marnotrawnym (Łk 15,10-32) o dłużniku nie miłosiernym (Mt 18,23-35) są manifestacją cierpliwości Boga i zarazem lekcją cierpliwości i miłości dla Jego uczniów. Jednakże, kto nie skorzysta z cierpliwości Bożej i nie zmieni swojego postępowania wobec Boga i ludzi, ten sam wystawia się na działanie Bożej sprawiedliwości. Pan Jezus przypomina tę prawdę św. s. Faustynie: **teraz jest czas Mojego miłosierdzia dla świata. Ale potem przyjdzie czas Mojej sprawiedliwości.**

Zatem cierpliwość Boga wobec nas powinna być również natchnieniem dla człowieka. Skoro Bóg jest tak cierpliwy wobec ludzi to naszą odpowiedzią może stać się postawa cierpliwości wobec pojawiających się codziennych trudności, bólów i doświadczeń. Postawa cierpliwości, która będzie przejawiać się z jednej strony w pokornym przyjęciu negatywnych wydarzeń, czy okoliczności (jak m.in. choroba) z drugiej zaś, w dostrzeganiu coraz głębszego sensu cierpienia w nich ukrytego.

Bóg poprzez swojego Ducha Świętego pragnie nieustannie udzielać nam swojej cierpliwości. Dzięki niej będziemy coraz bardziej uczyć się postawy pokory wobec Stwórcy i tego, co On nam daje i gdzie prowadzi. Uczyć się postawy wytrwałości w wierze nawet pośród prześladowań. Wobec naszych bliźnich staniemy się bardziej miłośni, wyrozumiali, przepełnieni miłością i pragnieniem przebaczenia.

Prośmy zatem Ducha Świętego o ten dar cierpliwości. Niech nas obficie przepełnia i przemienia nasze serca!

Kochani Chorzy i Rodziny Chorych! Z serca niech Wam Bóg błogosławi!

*Ks. Łukasz Śniady*

## **NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE**

### **XXXI Niedziela zwykła (Mk 12,28b-34) 4.11.2018 r.**

Kluczowym słowem fragmentu Ewangelii przeznaczonej na dzisiejszą niedzielę jest miłość. Jezus mówi, że jest ona największym przykazaniem. Owo przykazanie miłości zawiera w sobie dwa elementy: miłość Boga i miłość bliźniego. Tych dwóch aspektów miłości nie wolno rozdzielać. Miłość do Boga winniśmy realizować zawsze przez miłość bliźniego i odwrotnie. Realizując te aspekty osobno narażamy się na ryzyko zaniedbania jednego na rzecz drugiego. Miłość jest zawsze bezinteresowna. Możemy ją urzeczywistniać na wiele pięknych sposobów. Dobre słowo, modlitwa, opieka nad chorymi, pomoc potrzebującym m.in. Miłując bliźniego wyrażamy miłość do Stwórcy. Pamiętajmy, że Bóg jest Miłością nieskończoną.

### **XXXII Niedziela zwykła (Mk 12,41-44) 11.11.2018 r.**

Słowo na dzisiejszą niedzielę wyjaśnia nam sens jałmużny. Często myślimy, że jak oddamy coś nam niepotrzebnego ko-

muś ubogiemu, potrzebującemu, to dajemy jałmużnę. Przykład ubogiej wdowy mówi nam, że jest zupełnie inaczej. Jałmużna polega na odjęciu sobie pewnego dobra, którego brak odczuwamy i oddania tego osobie potrzebującej. Ma być ona pewnym rodzajem poświęcenia dla drugiego człowieka. Tego właśnie wymaga miłość, która jest poświęcaniem się dla drugiego człowieka. Temat jałmużny łączy się także z umiejętnością jej przyjęcia. Bardzo często nie przyjmujemy pomocy od kogoś, kto pragnie jej nam udzielić, tłumacząc że doskonale damy sobie radę sami. Przyjęcie jałmużny jest także aktem miłości, ponieważ pozwalamy drugiemu człowiekowi spełnić uczynek miłości wobec bliźniego, przez co przybliżamy go do osiągnięcia świętości.

### **XXXIII Niedziela zwykła (Mk 13, 24-32) 18.11.2018 r.**

Co jakiś czas w mediach słyszymy o datach końca świata. Według obliczeń naukowców, różnych przepowiedni świat powinien skończyć się już kilkanaście razy. Ewangelia na dzisiejszą niedzielę mówi nam właśnie o czasach ostatecznych. Nie podaje nam dokładnego czasu tych wydarzeń. O tym wie tylko Bóg. Możemy zadawać sobie pytanie: dlaczego nie możemy poznać daty dni ostatecznych? Średniowieczna filozofia kierowała się myślą „Memento mori” czyli „pamiętaj o śmierci”. Owo powiedzenie miało przypominać o kruchości ludzkiego życia, przez co człowiek powinien być nieustannie gotowy na koniec życia. Podobnie jest dzisiaj. Brak dokładnej daty Sądu Ostatecznego ma motywować nas do bycia w ciągłej gotowości na spotkanie z Bogiem. Starajmy się zawsze być w stanie łaski uświęcającej, korzystajmy z sakramentów i rozważajmy Słowo Boże, aby zawsze być gotowym na spotkanie z miłosiernym Bogiem.

### **Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata (J 18,33b-37) 25.11.2018 r.**

Ostatnie dni roku liturgicznego kierują nas do rzeczywistości duchowych, rzeczy nie z tego świata. Ewangelia przedstawia



nam świadectwo Chrystusa o Jego Królestwie. Widzimy Króla, który za chwilę będzie umęczony i ukrzyżowany. Jaki ziemski król byłby zdolny do takiej ofiary dla swoich poddanych? Bądźmy wdzięczni Bogu za całe dzieło zbawienia! Koniec roku liturgicznego zachęca nas także do refleksji nad minionym rokiem, do rachunku sumienia. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do udziału w Królestwie Chrystusa. Czy pragnę skorzystać z tego zaproszenia?

*Kl. Jakub Kozłowski*

## **UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA**

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia – wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z ywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją: Przyjdź królestwo Twoje! (...)

*www.brewiarz.pl*

(...) Chrystus, który zasiada na tronie, jest otoczony światłem, jasnością i chwałą Boga. Obok Jego tronu stoją „owce” i „kozły”, czyli ludzie, którzy za życia żyli miłością i ci, dla których brak miłości stał się życiową normą.

Nie wystarczą zatem słowa, choćby nawet brzmiące najpiękniej. Chrystusowi chodzi o konkretne uczynki, a przed wszystkim o dostrzeganie człowieka potrzebującego. Emerytowany

papież Benedykt zauważa, iż „miłość bliźniego jest drogą do spotkania również Boga, a zamykanie oczu na bliźniego czyni człowieka ślepym również na Boga” (DCE 16). Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, która kończy rok liturgiczny, uświadamia nam, że istotą królestwa Bożego jest miłość. Jezus Chrystusa przyszedł na ziemię, aby objawić nam miłość Ojca. W tym planie miłości każdy człowiek ma swoje wyjątkowe i niezastąpione miejsce, jako oryginał. Niestety, wielu czyni tak, że pod koniec swojego ziemskiego życia wygląda jak marna kopia. Powód? Brak życia miłością na co dzień. Tylko miłość jest twórcza i wyzwala w nas to, co najlepsze, najszlachetniejsze.

W naszym upodobnieniu się do miłosiernego Chrystusa Króla ważne jest najpierw wsłuchiwanie się w Jego wolę, na wzór św. Faustyny Kowalskiej. Jezus powiedział jej m.in.: „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić (...) bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków” (Dz. 742). Z powyższych słów wynika jasno, że świadectwo miłosierdzia polega w tym wypadku na postawie miłosierdzia wobec bliźnich. Faustyna jako „świadek miłosierdzia”, nie tylko głosiła miłosierdzie Boże, ale przede wszystkim czyniła je względem bliźnich. Chodzi wprawdzie o czynności zewnętrzne, które nie są jednak tylko zwykłą działalnością charytatywną czy jakąś formą dobroczynności, ale wypływa-



ją z osobistej świętości. Tak rozumiana realizacja miłosierdzia, objawiona przez Jezusa, jest bardzo trudna dla współczesnego człowieka, gdyż wymaga osobistej świętości i systematycznej formacji w duchu miłosierdzia, aby tą drogą dążyć do coraz pełniejszego zjednoczenia mistycznego z Bogiem w Chrystusie i do coraz ofiarniej służby drugiemu człowiekowi.

Warto więc nieustannie przypominać sobie, że pierwszym zadaniem człowieka wierzącego w miłosierdzie Boga, jest realizacja go w czynie. (...)

*Ks. Leszek Smoliński, fragment homilii  
www.liturgia.wiara.pl*

## **MODLITWA DO JEZUSA, NASZEGO KRÓLA I PANA**

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu!

Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata, który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo Twoje”, wejrzyj na nas stojących przed Twoim Majestatem.

Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu.

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniedbane dobro.

Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.

Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały, dziękować za nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenie, wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.

Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch, wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo Kościoła.

Krółuj nam Chryste! Krółuj w naszej Ojczyźnie, krółuj w każdym narodzie, na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.

Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju, teraz i na wieki wieków. Amen.

## RADOŚĆ

Drodzy Czytelnicy Listu do Chorych!

Wczytajmy się, co mówi Pismo Święte o radości ewangelicznej, która wypełnia serca wierzących. Nasza chrześcijańska radość rodzi się ze źródła Jezusowego Serca. Obiecuje On uczniom: „Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość” (J 16,20). W tekstach liturgicznych w okresie Wielkiego Postu mamy niedzielę *Laetare*, gdy śpiewamy: **Raduj się, Jerozolimo**; podobnie w okresie Adwentu mamy niedzielę *Gaudete*: **Radujcie się zawsze w Panu!**

Św. Paweł Apostoł w Liście do Filipian pisze: „Radujcie się zawsze w Panu, jeszcze raz powtarzam, radujcie się... Pan blisko” (Flp 4,4). Pismo Święte tak Starego, jak i Nowego Testamentu często wspomina i zachęca do radości. W księdze Tobiasza czytamy: „Bądź uwielbiony Boże mój za to żeś mnie uradował, bo nie zesłałeś na nas tego, czego się lękałem, ale okazałeś niezmierną łaskawość Twoją” (Tb 8,16). „Błogosławiony lud, który umie się radować” (Ps 86,16). Psalm 32,2 mówi: „Szczęśliwy człowiek, któremu przebaczone winy, w którego sercu nie ma żadnej złości”. „Szczęśliwy człowiek, który nie lęka się i czci Pana i cieszy się Jego przykazaniami” (Ps 112,1). „Niech się weseli serce kochające Boga” (Ps 105,34). Prorok

Joel woła: „Nie lękaj się ziemi. Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy uczynił ci Pan”.

W Nowym Testamencie spotykamy o wiele więcej wersetów zachęcających do trwania w radości. Przy zwiastowaniu Najświętsza Maryja Panna doznała wielkiej radości, gdy Archanioł Gabriel oznajmił Jej, że będzie Matką Syna Bożego (por Łk 1,28). Wielka radość ogarnęła dom Zachariasz i Elżbiety z odwiedzin Maryi. Narodziny Pana Jezusa napełniły ogromną radością serce Maryi i Józefa, Pasterzy i Mędrców, którzy pokłonili się narodzonemu Jezusowi. Starzec Symeon odczuł ogromną radość, gdy w czasie ofiarowania Jezusa w świątyni wziął Go w swoje ramiona i powiedział: „Teraz o Władco pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, bo moje ujrzały Twoje zbawienie” (Łk 2,29). W Nazarecie Józef i Maryja przeżywali wielką radość, gdy Jezus był z nimi, bo tam gdzie Jezus, tam radość. Apostołowie przebywając z Jezusem cieszyli się z Jego obecności wśród nich. Szczególną radość przeżywali na Górze Tabor podczas przemienienia Pana Jezusa (por Mk 9,5) oraz po zmartwychwstaniu, gdy ukazywał się im w różnych okolicznościach i gdy wstępował do nieba. Pan Jezus zachęcał Apostołów do radości mówiąc; „**Cieszcie się, że wasze imiona są zapisane w niebie**” (Łk 10,20) Wielką radość wzbudzał Jezus w sercach tych, których uzdrawiał, odpuszczał grzechy i uwalniał opętanych od szatana. Radość chrześcijańska ma swoje jedyne źródło w Bogu. Jest to bardzo istotny dar Boży, który należy troskliwie pielęgnować szczególnie przez pomoc innym. Z radości chrześcijańskiej rodzi się nasze nastawienie. Bożą radością winniśmy dzielić z tymi, którzy ją zagubili lub o niej nie wiedzą.

Bądźmy pełni radości z obcowania z Bogiem, wpatrujmy się codziennie w oblicze Maryi, która uczy nas prawdziwej radości i rodzi ją w naszych sercach, tak jak w sercu Elżbiety.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

# CUDA EUCHARYSTYCZNE WE FRANCJI

## BURGUNDIA

Gościmy w tym miesiącu we wschodnim regionie Francji, w Burgundii, a więc na terenach doświadczonych historycznie, m.in. obecnością Imperium Rzymskiego, jak i doświadczonych religijnie – obecność pogaństwa, herezji i protestantyzmu. Przybywamy do niewielkiego miasteczka Faverney, w którym mieszka nieco ponad tysiąc mieszkańców.

Tym, co nas tutaj sprowadza jest zachowana pamięć o wydarzeniu, które lokalnej miejscowości zapadło w pamięć jako „cudowne”. Wszystko dokonało się na początku XVII w. a dokładnie w roku 1608. 25 maja tegoż roku lokalna parafia, powierzona opiece benedyktynów, przeżywała swoje święto. Z tej okazji odbyła się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył metropolita Paryża kard. André Vingt-Trois. Po jej zakończeniu rozpoczęła się dobowa adoracja Pana Jezusa obecnego w wystawionej na ołtarzu monstrancji, które w naszym kraju znamy pod nazwą „Jerycho różańcowe”.

Wczesnym rankiem, w nocy z 25 na 26 maja 1608 r. w kościele wybuch pożar. Prawdopodobnie w wyniku wylania się świecy ołtarzowej spłonął drewniany ołtarz, na którym wystawiono monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Po ugaśnieniu pożaru dostrzeżono coś niebywałego – monstrancja z Najświętszym Sakramentem nie ucierpiała, bowiem unosiła się w powietrzu nad zgliszczami ołtarza.

Nie wiadziiano co zrobić. Przeor zarządził, aby jak najszybciej usunąć spalone resztki ołtarza, a w jego miejscu, pod zawieszoną w powietrzu monstrancją, rozłożyć korporał. Zebrani w kościele zakonnicy i wierni w ciszy adorowali ten cud eucharystyczny. Monstrancja stopniowo opadała, a w końcu stanęła na korporale, który tam położono. Z polecenia arcybiskupa Besançon przeprowadzono w tej sprawie kanoniczne dochodzenie. Zakończono je po przesłuchaniu 54 świadków,

których zeznania było zgodne. W czasie cudu eucharystycznego w monstrancji znajdowały się dwie hostie. Jedna z nich, brązowy krążek o średnicy 41 mm, przechowywana jest do dziś w Faverney i wystawiana do adoracji w drugi dzień Zielonych Świąt.

W czasie rewolucji francuskiej opactwo zostało skonfiskowane przez państwo i mer Faverney postanowił zniszczyć hostię. Jednak ukryła ją jego żona i przekazała w ręce ukrywających się zakonników.

W 300. Rocznicę cudu odbył się w Faverney kongres eucharystyczny z udziałem dwudziestu tysięcy wiernych. Druga hostia została przekazana do klasztoru w Dole, ówczesnej stolicy regionu Franche Comté, i 18 grudnia 1608 r. została ona skradziona podczas rewolucji. Mimo to w Dole odbywa się co roku wielka procesja eucharystyczna z hostią wypożyczaną z Faverney. Jednej z takich procesji przewodniczył nuncjusz apostolski we Francji abp. Angelo Giuseppe Roncalli, późniejszy papież Jan XXIII.

„Owoce” cudu eucharystycznego z 1608 r. były w regionie bardzo znaczące. Wydarzenie to zatrzymało rozwój protestantyzmu, który był wówczas bardzo aktywny w okolicach Montbéliard. W niemal wszystkich parafiach powstały Bractwa Najświętszego Sakramentu, zwiększyło się uczestnictwo katolików na Mszach Świętych w dni powszednie, wierni częściej też przystępowali do Komunii św. i korzystali z wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu.

*Kl. Robert Bałuka*

## **POZNAJEMY ŚWIĘTYCH**

### **BŁ. KAROLINA KÓZKÓWNA**

W tym miesiącu w naszej drodze do świętości przybliżmy sobie wzór życia w męczeństwie i świętości Karoliny Kózkówny

kównej. 18 listopada Kościół czci błogosławioną, która poniosła śmierć męczeńską w wieku 16 lat, broniąc swojej czystości. Urodziła się 2 sierpnia 1898 we wsi Wał-Ruda (obecnie miejscowość o nazwie Zabawa) niedaleko Tarnowa. Jej rodzice, Maria i Jan, zajmowali się niewielkim gospodarstwem rolnym. Mimo licznych obowiązków w gospodarstwie, swoje jedenaścioro dzieci wychowywali religijnie. Codziennie wspólnie śpiewali Godzinki, modlili się przy posiłkach, w tygodniu przychodzili na Eucharystię. Na modlitwy do ubogiej chaty przychodzili również sąsiedzi, stąd nazywano ją „kościółkiem”.

Karolina chłoneła pobożną atmosferę i chętnie modliła się na różańcu, z którym się nie rozstawała. Do rozwoju duchowego Karolinki przyczynił się również jej wujek Franciszek Borzęcki, któremu pomagała w prowadzeniu czytelnicy wiejskiej. Uczyła katechizmu rodzeństwo i dzieci z sąsiedztwa, swych rówieśników zachęcała do systematycznego czytania, opiekowała się również chorymi. Karolina zakończyła życie śmiercią tragiczną, została zamordowana. 18 XI 1914 r. – do domu Kózków pod nieobecność matki wpadł rosyjski żołnierz i kazał wyjść na zewnątrz Karolinie i jej ojcu, po czym pognął ich w stronę lasu. Po drodze sterroryzował ojca i kazał mu wracać do domu. Tę sytuację obserwowało w ukryciu dwóch chłopców; żołnierz pędził przed sobą dziewczynę. Ona stawiała napast-





nikowi opór, broniła się przed silnymi ciosami. Ranił ją szablą, a przy kolejnych ciosach poderznął jej gardło, po kilku minutach umarła z upływu krwi. Karolina konała samotnie. Zwłoki Karoliny znalazł jeden z mieszkańców wsi 4 grudnia. Jej pogrzeb odbył się w parafialnym kościele we wsi Zabawa 6 grudnia 1914 roku. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyło bardzo dużo ludzi z okolicznych miejscowości, uważając ją za wielką męczennicę. Na grób Karoliny przybywali pielgrzymi z okolic, a później z całej Polski. Trzy lata po jej śmierci bp Leon Wałęga wskazał, by przenieść szczątki Karoliny i pochować na przykościelnym placu. Jej kult ożywił się po II wojnie światowej. Bp Jerzy Ablewicz rozpoczął proces beatyfikacyjny. Została ogłoszona błogosławioną Dziewicą i Męczennicą przez św. Jana Pawła II 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie. Świadcami tego wydarzenia były najmłodsze siostry – Maria i Katarzyna. Miejsce jej męczeństwa odwiedza wielu pielgrzymów. „**Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem swego męstwa. Bądź wzorem pracy i modlitwy, czystości życia i męczeństwa.**” (Liturgia Godzin)

*Elżbieta*

## **MODLITWA ZA PRZYCZYNĄ BŁ. KAROLINY**

Najłaskawszy Boże, który sprawiłeś, że młoda dziewczyna poświęciła swoją czystość wyłącznie Tobie przez ofiarę ze swojego życia ginąc z rąk nieprzyjaciela, spraw, prosimy, abyśmy za Jej wstawiennictwem umieli podejmować codziennie walkę z pokusami.

Wzbudź w nas mocne postanowienie życia czystego i szlachetnego. Spraw łaskawie, byśmy umieli rozpoznać swoje powołanie i naśladować cnoty błogosławionej Karoliny, a spełniając Twoją wolę oczyszczali swoje intencje i przez zachowanie czystości ciała i duszy służyli Tobie z radością.

Niech Twoja łaska broni nas od wszelkich napaści nieprzyjaciół Kościoła. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

# SANKTUARIA – SKARBCE ŻYWEJ WIARY W ŻYCIU KOŚCIOŁA

## SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W BRZESKU

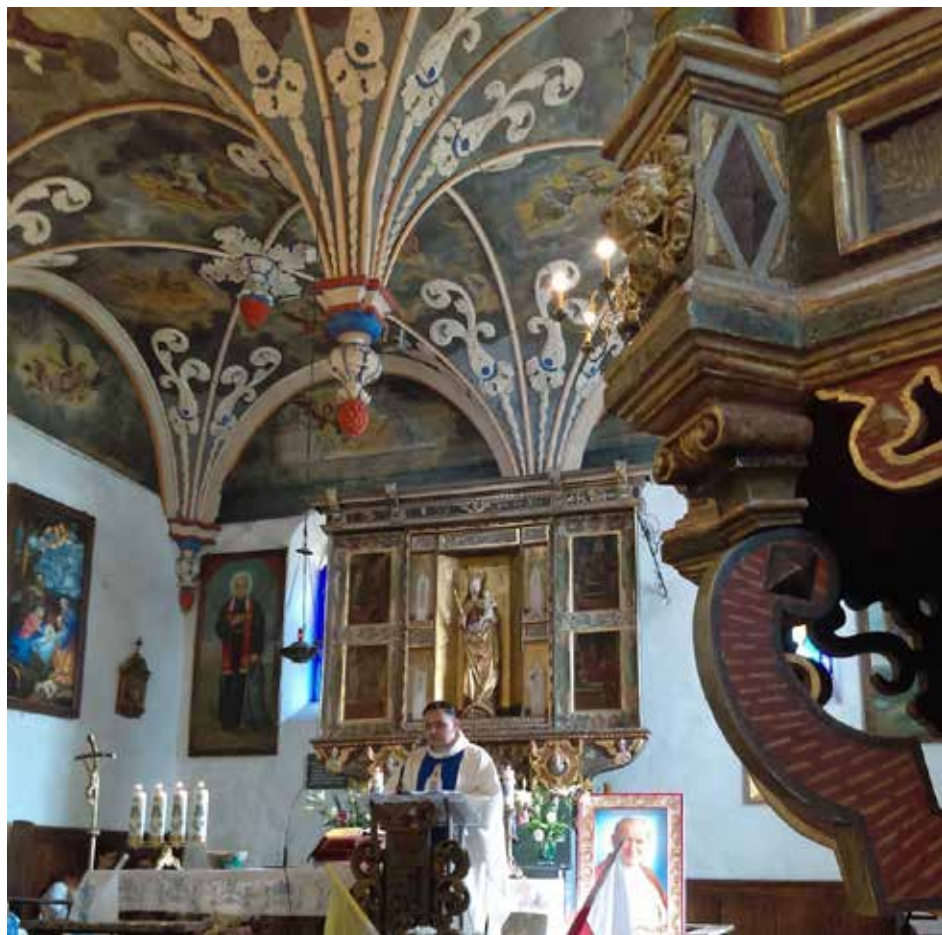
8 września w dzień wspomnienia narodzin Najświętszej Maryi Panny, Apostolat Chorych zorganizował Pielgrzymkę do Brzeska na Pomorzu Zachodnim, gdzie znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Brzeskiej. Widząc na żywo piękny historyczny kościół poprosiłam mieszkankę Panią Genowefę Kwiatkowską, aby przedstawiła historię tego sanktuarium.

**Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP w Brzesku** położony w pow. pyrzyckim jest najcenniejszym zabytkiem sakralnym na terenie zachodniopomorskim. Kościół wzniesiono w XIII w. i wielokrotnie go przebudowywano. W XVI w. służył ewangelikom, którzy zachowali tryptyk z figurą Maryi, wzbogacając go o obudowę i sceny pasyjne malowane przez Michaela Haentza z Choszczna. W późniejszym czasie powstały dalsze elementy wystroju i wyposażenia – polichromia ścian oraz ambona o bogatej dekoracji. Wielki podziw budzi barokowe drewniane sklepienie, którego wykonawcą był Michael Pahl, czeladnik młynarski z Brzeska.

W roku 1410 mieszkańcy Brzeska ufundowali figurę Matki Bożej. Była kopią figury z Lubeki. Jest to tryptyk zamykany, rzeźbiony w stylu gotyckim z figurą Madonny z Dzieciątkiem, czterech świętych dziewic i dwunastu Apostołów. Podczas II wojny światowej kościół został częściowo zniszczony. W 1945 r. przejęli go katolicy podejmując renowację oraz prace konserwatorskie, które trwają do dziś.

Kościół pw. Narodzenia Najśw. Maryi Panny został erygowany jako sanktuarium przez Biskupa Mariana Przykuckiego 8 grudnia 1992 r. Proboszczem był wówczas ks. January Żelawski.

Za wioską znajduje się strumyk o nazwie Jordan. Nad tym strumykiem w dniu 3 czerwca 1124 r. Biskup św. Otton do-



kołał pierwszego chrztu na Pomorzu Zachodnim. Obecnie przybywają tu liczne pielgrzymki, a także pojedyncze osoby. Sanktuarium z kustoszem ks. Januszem Skoczeń zaprasza wszystkich czcicieli Maryi na główne uroczystości odbywające się każdego roku 15 sierpnia w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, z procesją z miejscowości Letnin. Jest to zwyczaj przyniesiony z Kalwarii Zebrzydowskiej. Po zakończeniu procesji jest uroczysta Eucharystia z udziałem Biskupa.

# Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

## I DZIEŃ KULTURIADY APOSTOLATU CHORYCH FILHARMONIA

Jestem bardzo zadowolony, że osoby kierujące Apostolatem w swoim programie rocznych wydarzeń ujęli „DZIEŃ KULTURIADY”, który odbył się 5 października br.

Filharmonia Szczecińska im. Mieczysława Karłowicza jest wiodącą instytucją kulturalną w woj. zachodniopomorskim. Działalność jej zapoczątkowano w 1948 r. Od września 2014 r siedzibą jej jest nowoczesny budynek, zaprojektowany przez Barcelońską pracownię studio Barozzi/Veiga. Budynek jest laureatem wielu nagród architektonicznych. Posiada on cztery kondygnacje naziemne. W filharmonii znajdują się dwie sale koncertowe: symfoniczna z 953 miejscami, nazywana także Salą Słońca, gdyż jej ściany pokryte są cienkimi płytkami



mi szlagmetal, kameralna, sala prób, kawiarnia, oraz galeria Poziom 4 (na IV piętrze). Wszystkie elementy gmachu oraz wyposażenia są tak zaprojektowane, aby dawały jak najlepsze możliwości akustyczne. Specjalna drewniana podłoga czy też materiał, którymi są obite siedzenia był testowany przez rok czasu. Niesamowite wrażenie, jak w „katedrze” sprawia wysokość (na cztery piętra) inkubatora holu. Pod wpływem tego uczucia nasunęła się myśl o aktach strzelistych, czyli krótkich modlitwach, którymi wielokrotnie w ciągu dnia możemy wielbić Boga.

Po 40-minutowym zwiedzaniu filharmonii z przewodnikiem, grupa osób udała się do kościoła pw. św. Jana Ewangelisty na Eucharystię. Zwieńczeniem tego dnia była agapa w klubie Stella Maris. Mój przyjazd na to spotkanie wzmocnił moje siły duchowe.

*Andrzej Kowalski*

## ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszamy na Zaduszki. Tegoroczne III Zaduszki Apostolatu Chorych Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej odbędą się w sobotę, 10 listopada, o godz. 11.00 w kaplicy Księży Salezjanów na ul. Ku Słońcu 124 w Szczecinie.



W programie: wspomnienia o bliskich nam osobach, którzy odeszli na „turnus NIEBIESKI” oraz czytanie wierszy i śpiew piosenek patriotycznych w związku przypadającą 100. rocznicą Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Spotykamy się w kaplicy o godz. 11.00 – rozpoczęcie wspólną modlitwą różańcową za zmarłych z wypominkami. Następnie odbędzie się Msza Święta, po której przejdziemy na poczęstunek do kawiarenki w szkole salezjańskiej.

Jeśli będzie pogoda bezdeszczowa, udamy się na cmentarz, by stanąć w pobliżu grobów księży salezjanów oraz wyrazić wdzięczność i pamiętać o naszych bliskich zmarłych.

*Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej*

## **„DOBRE WSPARCIE” – SYSTEM LOKALNYCH USŁUG SPOŁECZNYCH**

Caritas Archidiecezji Szczecińsko Kamieńskiej wraz z Fundacją Nauka dla Środowiska (lider projektu), Caritas Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej oraz Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej realizuje projekt pn. **Dobre wsparcie – system lokalnych usług społecznych**, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020. Program skierowany jest do **osób niesamodzielných, zależnych od innych** (osoby starsze, niepełnosprawne, wymagające pomocy w czynnościach dnia codziennego) o niskim dochodzie (**792 zł** przy gospodarstwie wieloosobowym; **1051,50 zł** przy gospodarstwie jednoosobowym). W ramach projektu oferujemy:

- sąsiedzkie usługi opiekuńcze,
- likwidowanie barier architektonicznych w miejscach zamieszkania,
- przewóz osoby niesamodzielnej lub personelu sprawującego opiekę,
- nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne,

- korzystanie z wypożyczalni sprzętu wspomagającego,
- poradnictwo psychologiczne,
- szkolenia dla opiekunów faktycznych,
- opieka wytchnieniowa (na czas wyjazdu służbowego opiekuna, remontu itp.),
- wsparcie faktycznych opiekunów osób niesamodzielnych (szkolenia, doradztwo, pomoc psychologiczna, grupy samopomocowe),
- opiekę fizjoterapeuty.



Zgłoszenia oraz więcej informacji pod adresem [rodzina@caritas.pl](mailto:rodzina@caritas.pl) oraz pod numerami: Joanna Zembal – koordynator projektu: 607 790 637 Anna Garbowska – autor projektu: 500 300 813 Magdalena Pasiowiec – autor projektu: 573 275 141

Projekt „**Dobre Wsparcie – system lokalnych usług społecznych**” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego, Priorytet VII Włączenie społeczne, Działanie 7.6. Wsparcie rozwoju usług społecznych świadczonych w interesie ogólnym. Numer projektu RPZP.07.06.00-32-K006/17.

## MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

W tej chwili, kiedy tyle sił potrzeba naszemu Narodowi, aby zachować uzyskaną wolność, prosimy Cię, o Boże, napełnij nas mocą Ducha Twojego. Uspokój serca, dodaj ufności w Twoją miłość. Oświeć zaćmione umysły naszych braci. Wzbudź w Narodzie chęć do cierpliwej walki o zachowanie pokoju i wolności. Spraw, byśmy stali się zdolni własnymi rękami i wzajemną solidarnością w służbie Twojego krzyża zachować Twoje królestwo w nas, w naszych rodzinach, w naszym Narodzie jak za czasów naszych praojców. Wybaw nas od głodu, nędzy i wojny.

Obdarz nas chlebem. Błogosław naszej pracy, Panie miłosier-  
ny, Panie sprawiedliwy, Panie wszechmocny.

Boże, niech Duch Święty zmienia oblicze naszej ziemi  
i umacnia twój lud. Daj nam, o Panie, abyśmy po przyjęciu  
w pokorze „Bierzmowania Dziejów” – udzielonego przez Ojca  
Świętego Jana Pawła II – Twego Ducha nigdy nie zasmucali,  
a przez zawierzenie Maryi, Matce Kościoła i Królowej Polski  
pozostali zawsze wierni Chrystusowi i Ojczyźnie. Amen.

*Modlitewnik Litania narodu polskiego z serii Módlmy się...*

### **MODLITWA DO MARYI MATKI MIŁOSIERDZIA**

*Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia,  
życie słodczy i nadziejo nasza witaj!  
Do Ciebie wołamy wygnańcy, syno-  
wie Ewy;  
do Ciebie wzdychamy jęcząc i płą-  
cząc na tym łez padole.  
Przeto, Orędowniczko nasza, one mi-  
łosierne oczy Twoje na nas zwróć,  
a Jezusa błogosławiony owoc żywota  
Twojego  
po tym wygnaniu nam okaż.  
O łaskawa, o litościwa, o słodka  
Panno Maryjo!*



### **MODLITWA DO ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOLA**

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce,  
a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha  
bądź naszą obroną.

Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy,  
a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,  
szatana i inne duchy złe,  
które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,  
mocą Bożą strąć do piekła. Amen.